

693675

Naczelne Dowództwo W. P.
(Sztab Generalny).

Poczta polowa Nr. 53.

1 kwietnia

1920 r.

RP

ODDZIAŁ II.

Ev/6. No 13878/11.

TAJNE

DO

MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH - ODDZIAŁ II.

w W a r s z a w i e.

Raporty Attache Wojskowego w Państwach Skandynawskich Nr.Nr.:25.,26.,30.,35.,36.i 39. przesyła się do wiadomości.

6 załączników.

I. ZASTĘPCA SZEFA SZTABU GENERALNEGO.:

Za zgodność:

K U L I N S K I m.p.

Generał-podporucznik.

W. Z. Słkowski
PKR

O T R Z Y M U J A:

- Adjutantura Generalna
- M.S.Wojsk.Oddział II.
- M.S.Zagranicznych
- Attache w Rydze
- Attache w Rewlu
- Attache w Helsingforsie.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSKOWYCH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
 L: Dz. 693675 dnia 5 kwietnia 1920 r.

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

21 lutego 1921 r.

25/t.

Przyjazd przedstawiciela
bolszewji do Sztokholmu.

Do
Naczelnego Dowództwa Oddział II

W W a r s z a w i e .

14-go lutego przyjechał do Sztokholmu przedstawiciel bolszewji - Kerszenczew. Wraz z nim mieli przyjechać - Auerbach szef związku wyrobu papierowego i Gukowski szef rosyjsko-szwedzkiego działu handlowego w Rosji, ale nie otrzymali wiz szwedzkich, rząd szwedzki sprzeciwił się ich przyjazdowi. Wraz z Kerszenczewem przyjechali: sekretarz jego Oszmianski (z zawodu technik) i dwie maszynytki. Kerszenczew ma się wystarać o zezwolenie rządu szwedzkiego na przyjazd innych bolszewików, znawców stosunków ekonomicznych; do tego czasu nie spieszy się Kerszenczew w nawiązaniu oficjalnych pertraktacji.

Chociaż Kerszenczew utrzymuje, że podlega on bezpośrednio Moskwie, to jednakże są pewne przepuszczenia że działalnością jego będzie kierował Litwinow. Według tutejszych informacji, Litwinow, jako zręczny polityk i znawca stosunków Europy, ma powierzone ogólne kierownictwo i nadzór nad wszystkimi dotychczas obsadzonymi placówkami bolszewickimi, dla tego też został on wyznaczony do Rewla, by z tamąd łatwiej dyrygował całą akcją polityczną placówek bolszewickich.

Po przyjeździe, Kerszenczew wziął pod swoją kontrolę tutejszych przedstawicieli sowietów, t.j. Juona i Łomonosowa, zarzącał im, w obecności osób trzecich, rozrzutność i hulaszczę życie i kazał im przejechać i osiedlić się w Grand Hotelu, to jest tam gdzie sam zamieszkał.

Odbył on też inspekcję wszystkich szkół i instytucji ko-
~~rzystających~~

rzystających z subsydji sowietów, wyraził tutejszym bolszewikom swe niezadowolenie z powodu małych postępów komunizmu, zarzucał im nie wykorzystanie sytuacji bezrobocia i drożyzny i poprzestania na filantropji i pomocy rządu, zamiast tego by pchnąć masy na drogę rewolucji. Jednocześnie wysuwał, jako przykład, Norwegję, gdzie komunizm miał zrobić większe postępy.

Na zapytanie postawione Kerszencowi, przez tutejsze sfery handlowe, czy Rosja nie będzie wojować na własną i czy życie gospodarcze Rosji nie będzie znowu zburzone? odpowiedział Kerszencow, że ostatecznie pokój w Rydze będzie osiągnięty i że Rosja już miała przeprowadzić demobilizację, w szerszym zakresie, gdy naraz wyjazd Naczelnika Państwa do Paryża wpłynął na decyzję sowietów powstrzymania, na razie, szerszej demobilizacji.

Kerszencow, do tychozas, nie składał oficjalnych wizyt osobom rządu szwedzkiego i nie rozpoczął swej działalności. Otrzymał on kartę, z tutejszego ministerjum Spraw Zagranicznych, świadczącą o przynależności jego do ciała dyplomatycznego.

Ma on złożyć wizyty Finlandzkiej legacji, Estońskiej, Łotewskiej i możebnie Włoskiej. Do Anglików miał udać się tylko wtedy gdyby otrzymał powiadomienie z Moskwy, że Krasin znowu wyjeżdża do Londynu. Do Niemców nie miał iść, bo jak on twierdzi, od czasu zabójstwa Mirbacha, nie ma Rosja oficjalnych stosunków z Niemcami.

Z środowiska Kerszencowa pochodzi też wiadomość, że obecnie moc uchodźców rosyjskich powraca do Rosji. Ludzie ci zgłaszają się do Kopa w Berlinie i podpisują przysięgę i obowiązania lojalności do rządu sowietów poczem otrzymują zezwolenie na powrót do Rosji.

Lomonosow wyjechał do Niemiec, gdzie ma osiąść na dłuższy czas by śledzić za wykonaniem obstalunków sowieckich.

Platon syn Michała Kerszencow, urod. się w Moskwie 1881, syn lekarza, dobrej rodziny. Studiował historyczno-filologiczne nauki w Moskiewskim uniwersytecie. Czynny udział w ruchu rewolucyjnym zaczął w r. 1904, wtedy został on aresztowany i osadzony w guberni Wołogockiej pod nadzorem policji. W r. 1906 zbiegł i przeżywał jako nie legalny, w przeciągu 6 lat, w Rosji. W styczniu 1912 zmuszony był emigrować i zamieszkiwał kolejno Paryż, London i New-York. Od samego początku swej działalności należał on do partji bolszewickiej. Znany jest jako literatą. Od czasu przeprowadzenia pertraktacji pokojowych w Dercpacje, w których on przewodniczył, stał się on ogólnie znanym. Kerszencow jest profesorem w akademji socjalistycznej Swierdłowa i w uniwersytecie Moskiewskim

22 lutego 1921 roku

26/t.

Konsorcjum szweckie dla
handlu z sowietami.

Do
Naczelnego Dowództwa Oddział II
W W a r s z a w i e .

Rok
Szwecja przeżywa ciężki kryzys ekonomiczny, z powodu za-
stoju handlowego i braku obrotów na tutejsze wyroby; na
niektórych fabrykach redukuje się personel, niektóre znowu
grożą zamknięciem (czem chcą zapewne przestraszyć rząd i zmu-
sić go do zawarcia jakiejś umowy z sowietami). Wobec drożyzny
wyrobów szweckich i zawojowania rynków europejskich przez to-
wary krajów mniej droższych, nie może Szwecja liczyć na ożywio-
handel z Europą Zachodnią i widzi jedyną wyście w zawarciu u-
mowy z Rosją i stać ^{się} głównym jej dostawcą.

Kwota
Jeszcze w roku zeszłym założono konsorcjum „Andersona”,
do którego weszły fabryka w Trolhatten oraz sześć innych małych
fabryk, konsorcjum rozporządzało kapitałem 17.000.000 koron sz.
i miało dostarczyć towary Rosji na następujących warunkach: 25
procent wartości miała Rosja płacić złotem, reszta zaś kredyt
18 miesięczny płatny na weksle. Konsorcjum dysponowało za ma-
łą sumą i dało za duży kredyt, by móc robić interesy, dlatego
też, z czasem działalność tego konsorcjum zupełnie zanikła.

in konsorcjum
W tym zaś roku założono nowe konsorcjum z większymi pod-
stawami egzystencji. Do nowego konsorcjum weszły: spółka wy-
robu maszyn Baltyk, spółka papierowa - Kopperberg, fabryka za-
palek Linkoping, spółka Gaz Akumulator i fabryka maszyn w Mota-
la. Konsorcjum nosi miano „Export Konsorcjum”, i dysponuje ka-
pitałem 500.000⁰⁰⁰ koron szwed.. Warunkia, na jakich konsorcjum
ma pracować z Rosją, są następujące: 60% wartości dostarczanych
towarów winno być wypłacone w złocie, reszta kredyt lub surow-
wisc

Konsorcjum nie odmawia się też od koncesji, przytem preten-
dowało by mniej więcej na następujące działy:

- 1/ drukarstwo / instalacje, motory, maszyny, papier /.
- 2/ koncesje na Wadowy fabryk zapalek
- 3/ eksploatacje lasów
- 4/ koncesje na kopalnie platyny
- 5/ koncesje na naftę / są wiadomości, że koncesje na naftę
już są oddane holendrom /.

Na czele wymienionego konsorcjum stoi niejaki Wilhelmson, były dyrektor oddziału Bałtyku w Rosji, człowiek osobąście znany wielu wybitniejszym komisarzom bolszewickim. Czynnym zaś członkiem konsorcjum, dla pertraktacji z sowietami, jest Stark fabrykant. Obecnie Stark bawi w Rewlu, gdzie traktuje z Litwinowym.

Podobno, program ten jest akceptowany, w zasadzie, przez sowiety, lecz Kresjencew zapowiedział, że niewiele złota posiada już Rosja i że nie łatwo będzie nim szafować. To też w razie udzielenia koncesji warunki stawiane sowietom mogą być zmienione na ich korzyść.

Fraukowski

k a p i t a n .

24-go lutego 1921 r.

30/t.

O kryzysie gabinetu w Szwecji.

Do
Naczelnego Dowództwa Oddział II
W W a r s z a w i e .

W raporcie N. 19/t z d. 31 stycznia, przepowiadałem, że gabinet de Geera utrzyma się u władzy aż do przyszłych wyborów, przepowiednia moja była oparta na ogólnej opinji ale okazała się nie zupełnie słuszną, bo w dwa tygodnie potem nastąpił kryzys ministerjalny. W tej przepowiedni nie należało przepisywać znaczenie osobie pana de-Geera, ale temu, że obecnie możebnym jest gabinet fachowo-urzędniczy i że do nowych wyborów żadne stronictwo nie sięgnie po władzę.

Tylko co przeżyty kryzys był zupełnie niespodziewany i stronictwa pragnęły go jak najprędzej zlikwidować. Tem niemniej kryzys przeciągnął się dwa tygodnie i zakończył się tym, że pozostał ten sam gabinet, tylko wystąpili z niego prezes gabinetu de-Geer i minister skarbu Tham, na ich miejsce weszli, jako prezes - gubernator Goteborga von Sydow a jako minister skarbu Beskov.

Kryzys
Przeżyty kryzys był ^{gabinetowy} wywołany budżetem i miał następujący przebieg.

W raporcie 19/t. wspomniałem, że budżet wojskowy na rok 1921 przewyższa budżet roku 1920 na 30.000.000 koron i że przeciw temu stronictwa lewicowe postanowiły walczyć. Otóż na uzyskanie tych 30.000.000 koron, zaproponował rząd podniesienie cła na kawę, to jest na produkt najwięcej rozpowszechniony w domowym użytku ludności szweckiej. Cło to miało dać akurat 30.000.000 potrzebnych dla Departamentu Obrony Krajowej. Dla zamaskowania, że te pieniądze będą przeznaczone na cele obrony

rząd, wbrew prawu i konstytucji, wniósł projekt ocelenia kawy,
przedtem nim były rozważane i zatwierdzone wydatki budżetowe,
(tutejsze prawo wymaga uchwalenia wydatków a potem stosownie
do wydatków szukanie dochodów na je pokrycie). Przez podobny
plan, liczył rząd, ^{liczył} że uzyska uchwalenie cła, a gdy przyjdzie
do debatów nad budżetem wojskowym już będzie do dyspozycji
rządu potrzebna suma i takim sposobem uda się przeforsować
budżet wojskowy.

Projekt ocelenia kawy był wniesiony, przez rząd, na posie-
dzeniu komisji sejmowej. Komisja projekt odrzuciła, wtedy
rząd wniósł powtórnie projekt na plenum, ale plenum odesłało
znowu projekt do komisji. Widząc, że plan się nie udał, rząd
wycofał swój projekt i minister skarbu podał się do dymisji
co w następstwie wywołało ogólną dymisję gabinetu.

Król prosił de-Geera o pozostania u władzy, aż do utwo-
rzenia nowego gabinetu i zavezwał do siebie, po kolei, wszy-
tkich liderów większych partji sejmowych, a więc Brantinga -
przewódcę socjalistów, Edena - przewódcę liberałów, Lindmana -
przewódcę konserwatystów i proponował każdemu z nich podję-
cie się utworzenia nowego gabinetu. Wszystkie stronictwa da-
ły odmowną odpowiedź, niechcąc przyjąć władzę przed nowe-
mi wyborami. Król, wtedy, zwrócił się znowu do de-Geera, ale
de-Geer się odmówił. Nakoniec, król zavezwał do siebie gu-
bernatora Goteborga - von Sydowa i nie dając mu pełnomocnic-
twa utworzenia gabinetu prosił o zbadanie możliwości utworze-
nia nowego gabinetu. Gdy Sydow przekonał się, że uda mu się
stworzyć gabinet, zameldował o tem królowi i otrzymał peł-
nomocnictwo. Nowy gabinet złożył się z poprzednich mini-
strów, prócz prezesa i ministra skarbu. Jakiś czas były też
zachwiana pozycja ministra Obrony Krajowej.

Obecny prezes ministrów - von Sydow był już ministrem s-
prawiedliwości i ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie
Hamersjolda (1914-1917), potem był gubernatorem w Gotebor-
gu. W roku zeszłym, w czasie plebiscytu na Szlezewiku był
członkiem komisji przeprowadzającej plebiscyt i odznaczył
się jako przyjaciel Niemiec. W grudniu chciano go posłać do
Wilna, na czas przeprowadzenia tam plebiscytu, ale na nasze
szczęście Sydow dwa razy odmówił od tego honoru.
Sydow zapowiedział, że program nowego rządu pozostaje ten
sam co i u poprzedniego gabinetu.

9 marca 1921 r.

35/t.

O przyjmowanie b. oficerów
niemieckich na służbę japońską.

Do
Naczelnego Dowództwa Oddział II
w W a r s z a w i e .

Zamieszkuje w Sztokholmie książę von Ostheim, z królewskiej rodziny saksońskiej. Książę ten, prowadził, w swym czasie, hulaszce i ewanturnicze życie i nakoniec ożenił się z aktorką i za ten mezaljans rodzina wyżekła się go. Książę czas swój spędzał w Sjamie i Indjach i dopiero w roku 1914 wrócił do kraju i postąpił do kawalerji. Po wojnie ożenił się on powtórnie z bogatą ale starą szwedką i osiadł w Sztokholmie.

Na jednym z tutejszych wieczorów spotkałem się z tym księciem i miałem z nim dłuższą rozmowę o Indjach i Sjamie i w trakcie rozmowy dowiedziałem się, że obecnie wiele oficerów byłej armji niemieckiej postępuje na służbę japońską. Oficerowie ci odbywają podróż do Japonji przez morze a anglicy wydają im wizy z zaznaczeniem, że niewolno im wylądowywać na terytorja angielskie.

Oficerowie niemieccy przyjmowani na służbę japońską, w przeważnej części należą do lotników i oficerów koźci podwodnych.

Frankowski

kapitan.

9 marca 1921 r.

36/t

Zatarg z Kerszenczewem

Do
Naczelnego Dowództwa Oddział II
w W a r s z a w i e .

W maju, roku zeszłego, podczas pierwszego pobytu Krasina w Sztokholmie, doszło do umowy z ongi ministrem Spraw Zagranicznych baronem Palmstjerną i Krasinem o nawiązaniu stosunków handlowych z Rosją. Wedle tej umowy Szwecja zezwalała na przyjazd oficjalnej misji bolszewickiej a po przyjeździe jej miała też wysłać swoją delegację z „Eksport Foreningen” dla zbadania rynków i stanu ekonomicznego Rosji.

Umowa, do tych czas, pozostawała na papierze ponieważ rząd szwedzki nie zgadzał się na kandydatów wystawianych przez bolszewików. Gdy ministerjum Spraw Zagranicznych objął minister Wrangel, sprawa, pod wpływem czynników ekonomicznych i politycznych, posunęła się znacznie naprzód, a w czasie ostatniej wizyty Krasina została pomyślnie dla bolszewików załatwiona.

14 lutego Kerszenczew przyjechał do Sztokholmu, co prawda skład jego misji został uszczuplony z powodu odmowy rządu szwedzkiego udzielenia wizy najbliższemu jego pomocnikowi (Kerszenczew wcale nie zna się na kwestjach ekonomicznych i doradcy są koniecznie mu potrzebni). Z powodu braku doradców Kerszenczew nie przystępuje do narad z rządem szwedzkim.

Po przyjeździe Kerszenczewa - Eksport Forening zażądał wizy dla swych delegatów jadących do Rosji, ale Kerszenczew polecił konsulowi Stromowi wiz nie wystawiać. Odmowa spowodowała masę alarmu i wrzawy, a obóz antybolszewicki wszczął ostrą kampanję przeciw przedstawicielstwu bolszewickiemu, przytem prym trzymał Socjal-Demokraten. Kampanja doszła do te-

go, że zaczęto grozić Kerszencowi wydaleniem ze Sztokholmu.

Przeczyną odmowy wizy posłużyło: I/ chęć okazania pewnego protestu za niedopuszczenie do Szwedji innych członków misji i 2/ wiadomości o zaburzeniach wywołanych w Rosji.

Oliwy do ognia dołało jeszcze to, że na telegraficzne zapytanie posłane do Litwinowa nadeszły dwie depesze do Kerszencewa, jedna dla wręczenia rządowi, druga tajna tylko dla Kerszencewa; w pierwszej rząd bolszewicki tłumaczy się, że chwilowo udzielić wizy nie może, a druga nakazująca Kerszencowi zanic wizy nie wydawać. Gdy dowiedziano się, że rząd sowiecki aprobuje zarządzenia Kerszencewa kampanja jeszcze więcej zacstrzyka się. Wtedy już przyjaciele bolszewików i miejscowi bolszewicy podjęli też alarm i zaczęli twierdzić, że przy takim uporze cała roczna ich praca może być zniweczona i posyłali depesze Litwinowi doradzając wydania wizy. Pod wpływem tych ludzi, wizy 8 marca zostały udzielone, ale zachodzi teraz kwestja czy delegaci pojedą do Rosji nie obawiając się zaburzeń. Termin wyjazdu jest wyznaczony na 17 marca.

Dla załagodzenia całego konfliktu urządzony jest dziś, przez Staraka dyrektora z Eksport Konsorcjum (raport mój 26/t) objad, na który są proszeni i Kerszencew i Nylander - dyrektor Eksport Foreningen.

Frankowski

k a p i t a n .



14 marca 1921 roku

39/t.

O rozruchach antysowieckich
w Rosji.

Do
Naczelnego Dowództwa Oddział II
w W a r s z a w i e .

Ostatnie wiadomości o rozruchach w Rosji, podawane w prasie zagranicznej, są, według opinji tutejszego przedstawicielstwa bolszewickiego, znacznie przesadzone; jednocześnie też wiadomości i zaprzeczenia umieszczane przez Rosję są też nie ścisłe i nie wiarygodne.

Obecny ruch, zainicjowany w Kronsztacie, nie wydaje się bolszewikom groźnym i są oni zdania, że ostatecznie go stłumią, ale powiadają jest to przestroga i niebezpieczeństwo na przyszłość z którym sowiety będą musiały się liczyć. Ruch obecny dowodzi, że jest niezadowolenie w masach z rządu sowieckiego i że jest podatny grunt dla propagandy mieniszewickiej i socjal.-rewol. i jest możność organizowania tego ruchu.

Z tych że źródeł podają opinję Litwinowa i Trockiego na zaburzenia. Litwinow twierdzi, że zawsze był przeciwnym przyjmowaniu z powrotem byłych oficerów armji rosyjskiej, nie słuchano go a teraz ponoszą skutki. Trocki zaś utrzymuje, że jego pogląd nie przerywania wojny a prowadzenie jej nadal był słuszny, bo łączył spokój i zaskarbiał korpus oficerski.

W związku z ruchem anty-bolszewickim w Sowdepji, wyjechało z Rosji trzech socjalistów rewolucjonerów, którzy mieli zadanie udania się do Francji, przedstawienia komu emigracyjnemu obecnego stanu wewnętrznego Rosji i przedstawienia swych postulatów, a mianowicie: I/ nie interwenjowanie siłą lub pomocą obcą i 2/ nie aprobowanie traktatu Byskiego.

Jeden z tych socjalistów, niejaki Aleksander Pawłow, miał

przejeżdżać przez Sztokholm. W związku z tym tutejszy „So-
cjal Demokraten „ otrzymał depeszę od swych towarzyszy z
Rewla, którzy proszą socjalistów szweckich o udzielenie pomo-
cy i ułatwienie Pawłowi dalszej podróży na Zachód. Jednocześ-
nie tutejszy konsul bolszewicki Strom i Kerszencew otrzymali
depeszę od Litwinowa wskazującą przedsięwziąć wszelkie środ-
ki, by nie dopuścić Pawłowa do dalszej podróży.

Pawłow, dotychczas, do Sztokholmu nie przyjechał. Nie wy-
kluczone jest, że Pawłow mógł wyjechać inną drogą.

Umieszczając informacje z Rosji, wczorajszy wieczorowy
„ Aften Bladet „ umieścił depeszę z Rygi, iż bolszewicy wszczę-
li ofensywę przeciw Polsce i, że od 18 -20 dywizji bolszewick
kich przekroczyło granicę od Smoleńska do Homla i wyruszyło
naprzód, również korpus kawalerji, znajdujący się w okolicach
Połocka, wyruszył na Wilno. Co pobudziło dziennik umieścić
tak kłamliwą i tendencyjną wiadomość jest zagadką. Możliwe, że
jest to znów fortel w celu oddziaływania na plebiscyt Górno Ślą-
ski.

Frankowski

kapitan.